

## **WNĘTRZE ZIEMI - SPRAWOZDANIE DLA SOJUSZU**

### **Sezon 03, odcinek 08**

23 lutego 2016 r.

DW: David Wilcock  
CG: Corey Goode

DW: Witamy w programie "Kosmiczne ujawnienie", nazywam się David Wilcock i jestem tu razem z Corey'em Goodem. Kontynuujemy naszą wcześniejszą rozmowę na temat wnętrza Ziemi i twojej niezwyklej tam podróży. W poprzednim odcinku powiedziałaś, że przeniesiono cię stamtąd z powrotem do twojego pokoju. Gonzalez pewnie bardzo chciał się dowiedzieć, co wydarzyło się w bibliotece.

CG: Dokładnie.

DW: Co wydarzyło się następnie? Powiedziałaś, że wyruszyłeś i powróciłeś w tym samym czasie.

CG: Dokładnie. W ciągu 24 godzin skontaktował się ze mną Gonzalez. Spotkaliśmy się.

DW: Osobiście?

CG: Tak, osobiście. Spotkaliśmy się przy piwie i przedyskutowaliśmy wiele spraw. Wreszcie przekazał mi trochę nowych wiadomości wywiadowczych na temat tego co dzieje się w Sojuszu Ziemskim, nie wszystko idzie pomyślnie, wiele rzeczy się rozpada. Powiedział, że odbędzie się duże spotkanie z Radą Sojuszu Tajnego Programu Kosmicznego, którego mam być częścią i złożyć sprawozdanie z tej części, w której on nie był obecny, czyli biblioteki.

DW: Jaki jest problem z Sojuszem Ziemskim? Sam jestem tego ciekaw. Wiemy, że Wschód ma w nim znaczący udział.

CG: Bardzo duży.

DW: Wywodzi się z Chin i Rosji. Czy ma coś wspólnego z Chinami? Z czym mamy do czynienia?

CG: W skład Sojuszu Ziemskiego wchodzi wiele dziesiątek małych grup. Niektóre z nich to nawet grupy bojowników. Jednakże większość to Wschodnie tajne stowarzyszenia oraz wpływowe grupy z dostępem do zasobów i informacji.

DW: Ludzie najwyraźniej nie zdają sobie sprawy, że same Chiny posiadają 4 biliony dolarów w obligacjach amerykańskich. Jeśli tylko zechcą, mogą zgnieść gospodarkę Stanów Zjednoczonych i najwyraźniej jest to jedna z gróźb jaką się posługują, by móc wdrożyć pewne zmiany. Nie chcą zniszczyć amerykańskiej gospodarki, ponieważ jest ważna dla ich ekonomii. To my kupujemy ich produkty. Jednakże posiadają bardzo potężną kartę przetargową z tymi 4 bilionami dolarów w naszych aktywach - to więcej niż sami posiadamy. Właściwie to sprawują kontrolę nad bogactwem. Nie są tylko odpowiednio reprezentowani w Banku Światowym i nie mają właściwej siły głosu w MFW (Międzynarodowym Funduszu Walutowym).

CG: Wielu z MFW jest teraz wpływowymi ludźmi w BRICS (Brazylia, Rosja, Indie, Chiny, RPA).

DW: Stało się to po założeniu AIIB, Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych.

CG: Dokładnie. Sojusz Ziemski i Sojusz Tajnego Programu Kosmicznego nie mają tej samej koncepcji, lecz ogólnie dążą do tego samego celu.

DW: Czy ludzie z Sojuszem Ziemskim wiedzą o istnieniu Sojuszu Tajnego Programu Kosmicznego?

CG: Nie wszyscy, tylko niektórzy. Spotkali się i wymienili informacjami. Sojusz Ziemski wysokiego szczebla jest w posiadaniu tych samych tajnych informacji. Obie strony są dobrze poinformowane. Natomiast Sojusz Ziemski został mocno zinfiltrowany przez tak zwane grupy Illuminati, które są mistrzami w infiltracji i powodowaniu rozłamu w grupach.

DW: Kiedy ogłoszono powstanie Azjatyckiego Banku Inwestycji Infrastrukturalnych 29 lipca lub czerwca 2014 r., nikt się nie spodziewał, że nagle przystąpi do niego 30 czołowych państw zachodnich. Mówisz, że rozpoczęła się infiltracja z MFW (Międzynarodowego Funduszu Walutowego) do Sojuszu Ziemskiego, powstał wtedy sojusz BRICS.

CG: To się dzieje na wszystkich poziomach. Zachód przez 100 lat miał swój System Rezerwy Federalnej. Teraz Wschód chce 100 lat swojego nowego systemu finansowego, o którym mówią, że będzie bardziej sprawiedliwy i reprezentacyjny dla całej globalnej ekonomii.

DW: Jeśli zostaną dopuszczone tak zwane replikatory, to nie będziemy potrzebowali pieniędzy. Dlaczego zatem chcą mieć system finansowy?

CG: Oni nie chcą jeszcze tego, czego Sojusz Tajnego Programu Kosmicznego chce. Chcą by to miało miejsce ale w przyszłości. Widzieli te wszystkie tajne informacje, podzielili się nimi z niektórymi ludźmi z Kliki (Cabal), których strasznie to przeraziło.

DW: Podzielili się z nimi?

CG: Tak.

DW: To jest zdrada stanu!

CG: To jest infiltracja. Niektóre grupy Kliki (Cabal) chcą III wojny światowej teraz bardziej niż kiedykolwiek.

DW: Jako środek zapobiegawczy.

CG: Dokładnie. Wiele z grup zostało przekonanych, że byłoby nieodpowiedzialnie tak naraz udostępnić ludzkości te wszystkie tajne informacje, że powinno to być rozłożone w przeciągu 100 lat, a my powinniśmy przejść do nowego, bardziej sprawiedliwego systemu finansowego. Nadal byłby to babiloński magiczny system pieniężny, lecz bardziej sprawiedliwy i zarządzany przez Wschód. W tym czasie uwolniliby niektóre technologie i część informacji, ujawniliby trochę na temat istot pozaziemskich i po części innych rzeczy, ale nie doszłoby do pełnego ujawnienia.

DW: Nie chcę obrażać Sojuszu Ziemińskiego ale brzmi to jak walka, którą kiedyś toczyliśmy z bratem o to, kto będzie siedział na przednim siedzeniu. Nie jest to mentalność, która przeprowadzi nas przez kryzys planetarny, gdzie zagrożona jest nasza ekologia i gdzie oceanom pozostało jeszcze tylko kilka lat. Jeśli mamy przeżyć to nie możemy nadal wykorzystywać technologii spalania paliw kopalnych.

CG: I to jest właśnie problem. Oni nie są w pełni zjednoczeni, to są grupy łajdaków luźno ze sobą współpracujących nad wyzwoleniem świata.

DW: Zgadzą się z tym, że Klika powinna zostać powstrzymana, ale poza tym mają wiele rozbieżności.

CG: Nie zgadzają się z tym co ma nastąpić. Niektórzy z Sojuszu Ziemińskiego chcą tego czego chce Sojusz Tajnego Programu Kosmicznego, czyli pełnego ujawnienia, trybunałów (dla Kliki) i pełnego uwolnienia technologii dla całej ludzkości i skoku cywilizacyjnego.

DW: Wszyscy zyskają jeśli te wszystkie technologie zostaną uwolnione. Zapomnijmy o tych 100 latach. Wszyscy na tym wygrają.

CG: Nie wszyscy.

DW: Co masz na myśli?

CG: Nie zyskają sprawujący kontrolę lub ci, którzy nadal będą chcieli sprawować kontrolę.

Sojusz Ziemi jest bardzo podzielony i ludzie, o których kiedyś myśleliśmy, że jednoczy ich jeden cel, teraz rozdzielają się mówiąc, że podoba im się pomysł przedłużających się zmian w społeczeństwie i powolne odtajnienie informacji. Według nich jest to zdrowe i odpowiedzialne podejście. Szukają usprawiedliwienia.

DW: Czy Sojusz zawiera aspekty islamskie jak Mistyczną Szkołę Sufizmu?

CG: Sojusz Ziemi zrzesza członków każdej części społeczeństwa.

DW: Przejdźmy dalej. Gonzalez powiedział ci, że jest rozłam w Sojuszu Ziemi. Co dalej?

CG: W Sojuszu Tajnego Programu Kosmicznego także nastąpił mały rozłam.

DW: Naprawdę?

CG: Sojusze ucierpiały. Ma to wiele wspólnego ze zmianami energetycznymi, które mają miejsce w naszym Układzie Słonecznym. Ludzie mają problemy z aklimatyzacją. W jaki sposób przejdiesz te wszystkie zmiany energetyczne to zależy od twojej duchowości, od twojej polaryzacji i jaką jesteś osobą.

DW: Richard Hoagland często cytuje „dobrzy stają się lepszymi, a źli stają się gorszymi”.

CG: A szaleńcy stają się jeszcze bardziej szaleni. Powiedzieli, że będzie to temat sprawozdania, które chcą ode mnie usłyszeć i że niektórzy są bardzo niezadowoleni, że sam byłem w bibliotece i będą musieli zawierzyć temu co im przekażę jako prawdę.

DW: Nie mogli ci wstrzyknąć skopolaminy czy czegoś podobnego i wtedy wydobyć od ciebie szczerą prawdę?

CG: Właśnie tego typu rzeczy wcześniej spowodowały pomiędzy nami rozdźwięk. Nie było to dla nich nawet opcją. Mają natomiast intuicyjnych empatów, którzy powinni odczytać każdy rodzaj oszustwa z mojej strony. Wielu z nich to jednak tylko ego.

DW: Upiekliby pieczeń, gdyby nie Sojusz Istot Kulistych, który przekazał im logistykę i wywiad oraz sprawił, że wszystko to stało się możliwe. Jeśli tylko ty i Gonzalez jesteście przedstawicielami Istot Kulistych, to jeśli im się nie podoba to alternatywa jest taka, że nie otrzymają wsparcia jakiego potrzebują, by to wszystko doprowadzić do końca.

CG: Kazano im zaprzestać całej działalności ofensywnej. Koniec z bombardowaniem, koniec z ostrzeliwaniem i koniec z atakami.

DW: Ponieważ te wszystkie obiekty zostaną przekazane ludzkości.

CG: Cała ta ogromna infrastruktura wybudowana przez MKK - Międzynarodowy Konglomerat Korporacyjny ma zostać w przyszłości przekazana ludzkości i stać się załóżkiem naszej nowej cywilizacji typu „Star Trek”.

DW: Nie spodobało im się to, że jesteś w posiadaniu tych informacji, a oni muszą się oprzeć na twoich zeznaniach i przyjąć, że mówisz im prawdę.

CG: Ponownie.

DW: Ta sama historia.

CG: Ta sama stara historia. Nadszedł więc ustalony czas i zabrano mnie do innej bazy.

DW: Za pomocą Niebieskiej Kuli?

CG: Za pomocą Niebieskiej Kuli zostałem zabrany do innej bazy.

DW: Do bazy poza planetą?

CG: Tak, do jednej z baz w Pasie Kuipera. Pomieszczenie było przepełnione ludźmi z Rady Sojuszu Tajnego Programu Kosmicznego.

DW: Opisz nam jak wyglądało. Co zobaczyłeś? Było tam ciemno? Jasno?

CG: Nie było zbyt dobrze rozświetlone ale też nie było tam ciemno. Nie był to amfiteatr, pomieszczenie to kształtem przypominało kawałek tortu. To było jedyne pomieszczenie, w którym byłem.

DW: Przypominało salę wykładową?

CG: Dokładnie. Tylko, że podłoga nie była nachylona. Wszyscy siedzieli.

DW: Ilu ludzi?

CG: Powyżej sześćdziesięciu.

DW: Czy rozpoznałeś kogoś z innych spotkań?

CG: Tak, niektórych z którymi byłem w konflikcie, doszło między nami do wymuszonych przeprosin, uścisku dłoni i takie tam.

DW: Pewnie znowu było tam pełne spektrum Ziemskich ras.

CG: Dokładnie.

DW: Hindusi, czarni, biali, Azjaci.

CG: Jak na każdym spotkaniu. Kiedy tam przybyłem Gonzalez już na mnie czekał.

DW: Kazano ci stanąć z przodu przed wszystkimi siedzącymi?

CG: Z przodu ale bardziej z boku. Nikt nie stał na środku. Kiedy usiadłem kilka osób zaczęło rozmawiać. Rozmawiali o rozłamach w Sojuszu i sprawach, o których nie mogę rozmawiać. Następnie chcieli abym zdał sprawozdanie z pobytu w bibliotece i sali zapisów. Wstałem i streściłem im wszystko, natychmiast padły pytania i komentarze typu - „Interesujące, że nagle te podziemne grupy chcą rozmawiać z Sojuszem Istot Kulistych, czy przez to nie stałbyś się bardziej wartościowy?” Jakbym to ja tworzył narrację, która miałaby sprawić, że będę bardziej wartościowy.

DW: Przecież mają intuicyjnych empatów, którzy mogą stwierdzić czy konfabulujesz.

CG: Byli palantami.

DW: Próbowali upozorować, że pragniesz wpisać się w opowiadanie, a oni próbują cię zdemaskować.

CG: Byli oportunistami.

DW: Czy byli to ci sami ludzie, z którymi przedtem zamieniłeś kilka słów?

CG: Tak.

DW: Interesujące. Oni dlatego tak myślą, ponieważ wszyscy wywodzą się z Kliki (Cabal). Uważają, że każdy ma jakiś haczyk, że każdy dba o swój własny interes.

CG: Jak już mówiłem, możesz wiele powiedzieć o osobie, która cię oskarża. Pokazuje co sama by zrobiła w takiej samej sytuacji, ponieważ ludzie przekładają na innych swój własny sposób myślenia, odczuwania i postępowania. Przekazałem im pełne sprawozdanie, zawierało wszystko co opowiedziałem w poprzednich odcinkach. Przyprawdzili Gonzaleza i zaczęli z nim rozmawiać na temat nawiązania kontaktu z Sojuszem Istot Kulistych.

DW: Czy wiedzieli, że historia sumeryjska została przekłamana przez Klikę, że Sitchin otrzymał fałszywe informacje?

CG: Nie byli zaszokowani.

DW: Naprawdę?

CG: Żadna z obecnych tam osób nie sprawiła wrażenia zaszokowanej.

DW: Czy zrozumieli, że istoty z wnętrza Ziemi udawały mistrzów duchowych i wpływały na przekazy (channelingi)?

CG: Wiedzieli, że rozmawiałem na ten temat już przeszło rok. Sprawdziłem swoje posty na forum i zauważyłem, że pierwszy raz zacząłem o tym rozmawiać w grudniu 2013 roku.

DW: Czy byli świadomi, że ci ludzie z podziemi mają książki z powierzchni?

CG: Nie, ale też nie byli tym zaskoczeni.

DW: Nie przekazałeś im więc niczego czego już by nie wiedzieli?

CG: Dokładnie.

DW: Ktoś taki jak Gonzalez prawdopodobnie wyniósłby więcej z biblioteki niż ty, biorąc pod uwagę jego przygotowanie i szkolenie, co zapewne ich wkurzyło.

CG: Dokładnie. Zdobyłby więcej informacji wywiadowczych. Informacja o Opiekunach będących Starożytną Rasą Budowniczych i Sojuszem Istot Kulistych była dla nich nowa, przyciągnęła ich uwagę.

DW: Kiedy ludzie z Sojuzsu Programu Kosmicznego zapytali Niebieskiego Avianina czy jest „Ra” z Prawa Jedynego, odpowiedział – Jestem Ra i resztę swojego imienia. Dokładnie w taki sam sposób Ra przedstawia się po każdym pytaniu w Prawie Jedynego. To wszystko pięknie się składa.

CG: Wielu w Sojuzsu Tajnego Programu Kosmicznego nie kupuje ich przesłania o stawaniu się bardziej kochającymi i przebaczącymi. Wielu z nich ma trudności z naturalnym prawem i z koncepcją Prawa Jedynego. Niektórym z ich grup nie podoba się, że przekazuje to niebieska czy indygo istota typu ptasiego.

DW: Mają przecież dostęp do tych informacji na szklanych ekranach (smart padach), że przybyły negatywne grupy i zatarły wszystkie zapisane opisy Starożytnej Rasy Budowniczych. Prowadzili wojny i byli genetycznymi farmerami – czy nie jest zastanawiające to, że próbowali ukryć dowody na to, że oryginalna Raza Starożytnych Budowniczych była o wiele bardziej pozytywna od nich? Czyż nie jest to logiczna konkluzja?

CG: Tak.

DW: Trzeba logicznie myśleć.

CG: Podobnie jak na Ziemi, nowi królowie wymazywali pamięć o poprzednich. Jak pomniki, które nadal stoją, a z których zatarto hieroglify i skrypty.

DW: Co było dalej? Interesuje ich fakt, że Starożytna Rasa Budowniczych może być tą samą rasą co Opiekunowie i Istoty Kuliste.

CG: Rozmawiają z Gonzalezem, chcą by porozmawiał z Sojuszem Istot Kulistych, gdyż chcieliby zaaranżować spotkanie lub wymianę między tą nową Radą Wnętrza Ziemi a Sojuszem Istot Kulistych. Uważają, że ta nowa rada jest pozytywnym zwrotem lub zmianą w stosunku do Rady Tajnego Programu Kosmicznego.

DW: Kiedy ludzie z Sojuzsu Wnętrza Ziemi udali się do bazy Sojuzsu TPK w pasie Kuipera czy spotkali się z tymi samymi ludźmi, którzy rozmawiają z tobą w tym pomieszczeniu?

CG: Tak.

DW: To znaczy, że spotkali już ludzi z wnętrza Ziemi. Czyli z pomocą Gonzaleza próbują zaaranżować spotkanie dla grupy z wnętrza Ziemi z Sojuszem Istot Kulistych, eliminując przy tym ciebie jako pośrednika, w czym nabrali już wprawy.

CG: Patrzyli poza mną i ignorowali mnie, natychmiast zaczęli rozmawiać z Gonzalezem na temat następnych postępowań.

DW: Interesujące.

CG: Wykluczyli mnie z konwersacji. Wysuń z tego wnioski jakie chcesz.

DW: Co powiedział Gonzalez?

CG: Powiedział, że zrobi tyle ile będzie mógł, ale jak zwykle niewiele od niego zależy.

DW: Czy potem coś jeszcze się wydarzyło? Czy to już całe spotkanie?

CG: Praktycznie był to już koniec spotkania. Otrzymałem jeszcze kilka szczegółów na temat rozłamów mających miejsce w obydwóch sojuszach: kosmicznym i ziemskim, o ich obawach przed przedwczesnym ujawnieniem wszystkich informacji lub ich części i że Klika może znaleźć sposób na ich przejęcie i skorumpowanie zanim zostaną odtajnione. Byli bardzo zaniepokojeni infiltracją Sojuzsu Ziemskiego, który jest w posiadaniu tych wszystkich informacji, wiedzieli że dzieli się nimi z Kliką.

DW: Powiedziałeś, że Klika desperacko próbuje rozpętać III wojnę światową, by zapobiec skutkom ujawnienia tych wszystkich informacji.

CG: Powiedzieli, że jest kilka różnych okultystycznych sekt wewnątrz syndykatu tajnego rządu ziemskiego, które chcą wykreować swoje przepowiednie w Syrii, o płonąącym Damaszku, czy coś takiego. Chcą je

wykreować, gdyż uważają, że przejdziemy wtedy na inną linię czasową lub będzie to katalizatorem III wojny światowej.

DW: Czy jest to przepowiednia biblijna?

CG: Jest to przepowiednia, w którą te grupy wierzą. Nie wiem czy jest to przepowiednia biblijna.

DW: Dlaczego Damaszek?

CG: Nie wiem. Ale płonący Damaszek jest czymś nad czym mocno pracują. Aż tu nagle Rosja wkroczyła do Syrii. Uważam, że jest to interesujące wyczucie czasu.

DW: Z otrzymanych tajnych źródeł informacji wiemy, że Rosja tak naprawdę uderza w armię pełnomocników (proxy army) Kliki zwanej ISIS. Czy zgadza się to z informacjami, które otrzymałeś?

CG: Dokładnie.

DW: ISIS nie jest wcale islamskim słowem, jest to armia pełnomocników Kliki.

CG: Została stworzona przez Klikę (Cabal).

DW: Powiedziałeś, że Sojusz Ziemski próbuje powstrzymać pełne ujawnienie lub przynajmniej pewne jego części, by blok wschodni mógł sprawować kontrolę nad systemem finansowym przez następne 100 lat. Lecz chyba nie wszyscy w Sojuszu Ziemskim popierają ten plan? Część z nich chce upublicznić te dokumenty.

CG: Dokładnie.

DW: Czy ktoś nie mógłby po prostu tego zrobić? Mamy przecież Internet, prawda? Każdy teraz może publikować, więc mogą umieścić te wszystkie informacje.

CG: To ma być zrobione w odpowiednim czasie. Najpierw musi nastąpić wydarzenie które sprawi, że wszyscy ludzie na planecie będą chcieli spojrzeć na te informacje. Jeśliby je tylko ot tak rzucono, media głównego nurtu zrelacjonowałyby, że Internet został zalany przez szalone i nic nie warte teorie spiskowe. Wtedy Klika mogłaby sobie z tym poradzić.

DW: Ale tak się nie stało ze Snowdenem, ponieważ wszystkie dokumenty TS//SI//ORCON miały kody numeryczne. Zaczęli ujawniać się informatorzy, którzy mówili - tak, wiemy co to jest. Ludzie tacy jak Greenwald z The Guardian z Londynu poparli te dokumenty. Zakładam jednak, że musi być plan co do ujawnienia takich informacji.

CG: Nie myślisz chyba, że ci wszyscy ludzie nie wyciągnęli z tego wniosków?

DW: Tak, Pete Peterson powiedział mi, i może słyszałeś to samo, że....

CG: Mogą wyłączyć sieć.

DW: Powiedzieli mu, że Klika masowo kontaktowała się z dziennikarzami którym mówiono, że jeśli nadal będą opisywać te historie to „będą ich trzymać do góry nogami i wybiją im wosk z uszu, a to jeśli będą mieli szczęście”. Jedną z dużych historii, którą opowiedział mi Peterson pochodziła od dziennikarza, który miał ją ujawnić. Chodziło o powód dla którego przestali przesyłać energię tymi wielkimi kablami z całej zachodniej części Stanów Zjednoczonych do HARP'a na Alasce, a przekierowali ją do nowego obiektu w Bluffdale w Utah, ponieważ tamtejsze komputery włamywały się do wszystkich rozmów telefonicznych i je transkrybowały, tak jak to robi Siri w iPhone. Mieli więc transkrypty wszystkich rozmów. Ta historia ostatnio wypłynęła po cichu i nie została nagłośniona. Najwidoczniej mieli to nagłośnić, ale Klika ich powstrzymała.

Mówisz, że Klika próbuje zapobiec podobnej historii jak ta ze Snowdenem?

CG: Dokładnie.

DW: Jednakże nie wygląda na to, że im się uda. Wszystko wskazuje na to, że pewne wydarzenia zapoczątkują lawinę, która będzie trudna do powstrzymania. Czy możemy spodziewać się jakiegoś ruchu ze strony istot pozaziemskich, które zdecydują się pokazać nam swój statek i wszyscy będą musieli poradzić sobie z faktem, że jest to ujawnienie? Czy coś takiego mogłoby się wydarzyć?

CG: Nadal jest sieć defensywna wokół planety. Jeśli Tajny Program Kosmiczny zdecydowałby się latać bez osłony zapewniającej niewidzialność, natychmiast zostałby zestrzelony i zniszczony.

DW: Naprawdę?

CG: Tak. Ma to też wiele wspólnego z ludzkością i naszym przebudzeniem się. Ma to wiele wspólnego z naszą współtwórczą świadomością kreującą nową przyszłość. Nie możemy pozwolić by Klika manipulowała naszą współtwórczą świadomością używając jej w swojej magii.

DW: Zdecydowanie. Przed nami jeszcze wiele do omówienia. Do zobaczenia w następnym odcinku „Kosmicznego ujawnienia”. Dziękuję.

*Przetłumaczył: Zespół Kosmicznego Ujawnienia*